

Koniec socjaldemokratycznego rządu w Szwecji

22 czerwca 2021

Pierwszy raz w historii Szwecji urzędujący premier przegrał głosowanie w sprawie wotum nieufności. Stefana Lofvena pogrążyła sprawa urynkowania czynszów w nowym budownictwie.



To właśnie z powodu tej decyzji lider szwedzkich socjaldemokratów stracił w parlamencie poparcie Partii Lewicy – mniejszej i radykalniejszej niż jego własna. Do tej pory w toku kadencji socjaldemokraci mogli liczyć na głosy tego ugrupowania. Tym bardziej, że bloki lewicowy i prawicowy były w szwedzkim parlamencie prawie równe. Lewica nie zamierzała jednak podpisać się pod pomysłem urynkowania czynszów w nowym budownictwie zamiast gwarantowania tanich mieszkań. Tę koncepcję z kolei forsowała partia Centrum i Liberałowie, których głosów też Lofven potrzebował, by w poprzednich głosowaniach sklejać w miarę pewną większość.

Wykorzystując spory na lewicy, wniosek o wotum nieufności złożył skrajnie prawicowy klub Szwedzkich Demokratów. Jej lider Jimmie Akesson przekonywał w parlamencie, że rząd zawiódł na polu polityki migracyjnej i walki z przestępczością. Przewodnicząca partii Chrześcijańskich Demokratów Ebba Busch wytknęła Lofvenowi, że zdołał utworzyć rząd dzięki inteligentnej grze z innymi partiami, nie dzięki zdobyciu większości głosów wyborczych. Prawica łącznie zebrała 181 głosów z ogólnej liczby 349, sześć więcej, niż było potrzebne.

Liderka Lewicy Nooshi Dadgostar stwierdziła po głosowaniu, że to nie jej partia porzuciła socjaldemokratyczny rząd, lecz to rząd odwrócił się od Lewicy i od ludzi. Zastrzegła jednak, że

jej formacja nie pomoże prawicy tworzyć rządu. Przed wzrostem znaczenia prawicowych Szwedzkich Demokratów ostrzegają również Zieloni, do niedawna rządowy koalicjant Lofvena.

Stefan Lofven ma teraz tydzień, by złożyć rezygnację i poprosić przewodniczącego parlamentu o wytypowanie nowego kandydata na premiera, albo rozpisać nowe wybory. Jaki byłby ich wynik? Sondaże pokazują niemal równe poparcie dla bloków lewicowych i prawicowych. Zdecydują niuanse, głosy oddane w ostatniej chwili lub inne nieoczekiwane wydarzenia. Lewica sugeruje Lofvenowi, że mogłaby pomóc mu rządzić dalej, byle tylko wycofano się z pomysłu urynkowania czynszów. Takie stanowisko zamieściła na Twitterze Nooshi Dadgostar.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczewska-Figat

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)